WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 19 Sierpnia 1886 roku. № 33 7 (19) Sierpnia 1886 r.

Odęcie u zwierząt przeżuwających, Timpanitis.

Niebezpieczna choroba ta, przezwana zarazą wietrzną, wydymką, bębnicą, puchliną wietrzną, nadęciem brzucha, odemką, prochem, paskudnikiem i t. p., zależy na rozwijaniu się u zwierząt przeżuwających znacznéj ilości gazów, a mianowicie kwasu węglowego, siarkowodoru i węglowodoru, które to gazy powstają, czyli wywiązują się w skutek fermentacyi pokarmu w nadmiarze do żołądka przyjętego. Gazy te z zebraném tamże powietrzem atmosferyczném powiększają się w coraz większéj ilości, sprężystością swą rozpychają organa pomieszczone w jamie brzusznéj do tego stopnia, iż jama ta, nie mogąc znieść tak nadzwyczajnéj rozprężliwości, pęka, a zwierzę życie traci. W ogóle przebieg choroby bywa szybki, niekiedy gwałtowny, w ciągu kilku godzin kończący się śmiercią, która następuje w skutek pęknięcia przepełnionego gazami żołądka, lub jako wynik uduszenia, rozdęty bowiem gazami żołądek uciska na organa pomieszczone w jamie piersiowéj, któréj naczynia, będąc z tego powodu przepełnione krwią, pękają i zalewają krwią płuca. Często w skutek takiego uciskania przepony (diaphragma) krew nie mając swobodnego odpływu nagromadza się w mózgu i sprawia apopleksyę mózgową. Nakoniec nastąpić może uduszenie, skutkiem paraliżu płuc lub mózgu, albo w skutek zaabsorbowania się gazów.

Przyczyny. Odemka, o któréj mówimy, powstaje po większéj części w skutek okarmienia zwierząt pokarmami soczystemi, które nagromadzone w powiększonéj ilości nie mogą być przez narzędzia trawienia przyswojone i na właściwe soki zamienione. W takiém położeniu rzeczy, nagromadzony karm w żołądku zagrzewa się ciepłem organiczném, przechodzi w fermentacyę, któréj następstwem jest wywiązywanie gazów, a mianowicie siarko i węglowodorodowego, oraz węglowego. Gazy te tworzą się w coraz większéj ilości, sprężystością swą rozpychają organa znajdujące się w jamie brzusznéj, osłabiają błony, znieczulają je, znoszą działanie nerwów, a ztąd tamują przeżuwanie, czyli powtórne przerobienie pokarmów, uciskają organa pomieszczone w jamie piersiowéj, jako to płuca, serce i zrządzają śmierć zwierzęcia.

Do paszy ulegającéj prędkiemu rozkładowi zaliczamy wszystkie bujnie i świeżo wyrosłe gatunki koniczyny (trifolium), a szczególniéj koniczyny czerwonéj (trifolium pratense), lucernę (meticago sativa), brzankę łąkową czyli tymoteuszkę (phleum pratense), stokłosę żytnią (bromus secalinus), wiklinę wodną (poa aquatica), esparcetę (hedisarum onobrychis), rzodkiew (raphanus sativa), jaskry (ranunculi), rzepak, trawy kwaśne, nać kartofli, wszystkie rośliny przed zakwitnieniem, jako to żyto, pszenica, owies, groch, bób, rzepik, kartofle i t. p. rośliny. Wyrodzić się również może choroba na pastwiskach, jeżeli trawa świeżo ścięta opłókaną będzie przez deszcze lub napojona rosą, albo kiedy mokra trawa, zebrana w kupy, pozostaje w takim stanie przez noc lub dzień cały, a następnie podaną będzie w znacznéj porcyi zwierzętom wygłodzonym. Nadto w lecie odęcie powszechnie objawia się od paszenia bydła na rżyskach po ukończonych żniwach, szczególniéj gdy w zbożu zasiane były rośliny pastewne, a mianowicie koniczyna czerwona. Również wywołują łatwo rozdęcie (więcéj charakteru chronicznego) słodziny piwne, wywar, wytłoczyny buraczane, liście kapusty, oraz liście z drzew złożone przed podaniem w kupy, które pod wpływem ciepła i wilgoci ulegają zagrzaniu. W ogóle każdy pokarm nieumiejętnie w powiększonéj ilości zadany wygłodzonemu zwierzęciu, posiadający zdolność fermentacyi, rozszerza jamę brzuszną, znosi działanie błony muskularnéj żołądka i przyczynia się do odęcia. Niemniéj każda zmiana pokarmu, szczególniéj takiego, do którego zwierzę było nieprzyzwyczajone, podana w niewłaściwéj porze sprawić może rzeczoną chorobę. Całe to złe zwiększa się, gdy nie dozwala się strawienia przyjętego pokarmu w spokoju, lecz używa się natychmiast po nakarmieniu do ruchu, np. woły robocze, gdy zwierzęciu wygłodzonemu czy to w rodzaju dogodzenia, iż we właściwym czasie nie doszła go przeznaczona porcya, lub też gdy zwierzę dotąd utrzymywane na suchéj paszy na czczo przy próżnym żołądku, wygnane zostaje na pożywne pastwiska. Nakoniec rozdęcie powstać może od niestrawności (dispepsia) powodowanéj osłabieniem lub katarem przyrządu trawienia, skutkiem starości zwierząt, od przyczyn utrudzających sprawę przeżuwania, np. od zwężenia przełyku i t. p. Stan podobny choroby nazywamy odęciem chroniczném, którego leczenie nie mało nastręcza trudności.

Znaki pośmiertne. Ciało bydła padłego w skutek bębnicy do tego stopnia rozdęte zostaje, że zwierzę przyjmuje bezkształtną formę. Naczynia podskórne głównie przedniéj części ciała znacznie krwią nastrzyknięte. Po otwarciu jamy brzusznéj i po rozcięciu jéj ścian, oprócz wydobywania się z nadzwyczajnym impetem smrodliwych gazów, uwalnia się z równym pośpiechem z żołądka i kiszek tamże znajdujący się karm. Pasza zebrana w żołądku nadzwyczaj bywa gorącą i fermentującą, a gdy żołądek w skutek napierania gazów rozerwany będzie, wówczas fermentacya i wywiązywanie się gazów miejsce mieć będzie w jamie brzusznéj. W żołądku trzecim i czwartym, oraz kiszkach cienkich, spotykamy się z krwawym kwaśnym i śmierdzącym płynem. Przepona pod naciskiem żołądka bywa ku przodowi posunięta, a organa pomieszczone w jamie brzusznéj, np. śledziona, wątroba, ubogie w krew (anemia). W jamie piersiowéj organa przepełnione krwią, płuca po przekroju obficie krew wydają, znajdujemy wiele wynaczynionek (extravazata), tu i owdzie widzieć się dają. Płuca obrzękłe (oedema pulmonum) lub zwątrobiałe (hepatisatio), kanał oddechowy napełniony krwawą pienistą materyą. Serce i większe naczynia krwionośne krwią przepełnione, naczynia krwionośne rozmieszczone w mózgu są nadzwyczaj rozprężone i krwią wypełnione a często dostrzedz można między mózgiem a błonami go pokrywającemi niewielkie wylania krwawe. Naczynie krwionośne rozmieszczone na kończynach czyli nogach również bywają naprężone i w krew bogate.

Objawy chorobne. Zależą od nadmiaru zebranych gazów w żołądku, oznaki chorobne przeto będą tém groźniejsze, im wywiązywanie gazów będzie obfitsze.

Zwierzę dotąd najzdrowsze, w niedługim czasie po najedzeniu staje się smutne, okazuje wyraźny niepokój, stoi ze zwieszoną głową, nie przyjmuje pokarmu ani nie przeżuwa, często oglą-

da się na brzuch, który coraz wyraźniéj wzrasta, wzrok ma trwożliwy, dziki. Stopniowe podnoszenie się słabizn, które poczyna się od słabizny lewéj a następnie przechodzi na prawą, gołém okiem rozpoznać można, a gdy dojdzie do tego stopnia, że jama brzuchowa znacznie rozpiętą zostanie, wówczas uderzając ręką o ścianę brzuchową, słyszemy głośny dźwięk, zbliżony do głosu uderzonego bębna (odgłos tympaniczny).

Tu uważam za właściwe zwrócić uwagę, ażeby zebranego gazu węglowego, który niekiedy tworzy się w tkance łącznéj podskórnéj i stanowi tak zwaną obrzękłość powietrzną nie brać za odęcie, obrzękłość bowiem powietrzna przytrafia się przy innych chorobach (mianowicie zgniłych) a odróżnia się od zwyczajnego odęcia tém, że przy uciskaniu palcami, lub uderzeniu ręką w miejsce rozdęte, nie słyszymy dźwięku, a tylko lekki trzask, pochodzący od rozerwania przegródek tkanki łącznéj podskórnéj.

W miarę wzrostu rozdęcia, objawy chorobne stają się groźniejszemi i świadczą o zaburzeniach organów oddychania i krążenia krwi, a dzieje się to w ten sposób, że błona odgraniczająca jamę brzuszną od piersiowej (diafragma) będąc coraz silniéj partą przez żołądek, w którym odbywa się wywiązywanie gazów, uciska płuca, skutkiem czego oddech staje się utrudzony, przyśpieszony, stękający, połączony z otwarciem pyska, a massy krwi nie znajdując miejsca w uciśniętych organach jamy brzusznéj, nagromadzają się w jamie piersiowéj.

Stan taki niezwykły sprawia, iż naczynia krwionośne rozgałęzione w oczach, są nadzwyczaj krwią nabiegłe (przepełnione), do tego stopnia, że gałka oczna z oczodołu na zewnątrz wysunięta zostaje, błona łączna oka jest mocno przekrwioną, wszystkie naczynia, nawet najdrobniejsze, mianowicie w przedniéj połowie ciała stają się wyraźnemi. Zwierzę stojąc bywa jakby odurzone, puls ma przyśpieszony, drobny, przepuszczający, bicie serca wyraźne, przyśpieszone; w skutek nierównomiernego rozdziału krwi temperatura ciała bywa różna, tak, że dolne kończyny nóg, uszu stają się zimne. Z pyska wypływa obficie ślina, natomiast wydzielenie się moczu i kału zostaje wstrzymane, ruchy są chwiejne, zwierzę przestępuje z nogi na nogę, rozkracza nogi, nie może się na nich utrzymać, powstaje tęsknota, zwierzę bezustannie drży, następuje coraz większy odpływ śluzu i śliny z pyska, wywieszanie języka, zaczerwienienie i nabrzmienie błon śluzowych jamy pyskowéj, wyparcie kiszki odchodowéj, i podniesienie ogona. *(d. n.)*

Projekt giełdy rolniczéj w Warszawie.

W kołach naszego ziemiaństwa agituje się obecnie projekt utworzenia giełdy rolniczéj, opracowany przez Bol. hr. Chotomskiego. Współpracownik *Wieku*, który to projekt odczytał, podaje z niego następujące szczegóły:

Po wstępnych uwagach, dających się streścić w konkluzyi, iż rolnictwo jest obecnie nauką opartą na ścisłych badaniach przyrody, na ekonomii, statystyce i matematyce, że wkracza w w dziedzinę handlu i przemysłu, szan. autor przechodzi do charakterystyki współczesnych praktyk giełdowych, którym kres może położyć tylko prawidłowo zorganizowana instytucya. „Szulerka giełdowa, pisze, zasadza się na tém, ażeby *pod pozorem* sprzedaży i zakupu zawierać umowę z oznaczonym terminem dostawy, na któréj gracze płacą sobie różnicę cen; walkę zaś toczą za pomocą najrozmaitszych podstępów, fałszywych depesz i t. d., łudząc publiczność, raz kosztem wytwórców, to znów kosztem spożywców i tym sposobem przywłaszczają sobie zyski, które przy prawidłowym trybie handlu idą na rzecz ogółu." Daléj hr. Ch. zwraca uwagę, iż szulerka giełdowa nie poprzestaje już dziś na handlu papierami wartościowemi, lecz podbiła sobie sferę handlu rolniczo-przemysłowego. *Berlin np. znany jest z ciągłéj gry giełdowéj na żyto i dla tego jest najniebezpieczniejszym targiem na ten towar.* Spekulacya, rzucając na targ wielkie na raz ilości zboża, wywołuje sztuczną chwiejność cen i stawia rolnika w niepewności o jego mienie. Dowodem tego milionowe straty w Galicyi w 1871 i w 1874 r. w Wiedniu, oraz straty rolników poznańskich w Berlinie.

Wychodząc z tych ujemnych dziś warunków handlu, wnioskodawca stawia projekt „giełdy rolniczéj," któraby położyła tamę dowolności kupieckiéj i ustaliła ceny na płody rolne, przytaczając zarazem także jéj pierwsze następstwa i wyzwolenie rolników z zastarzałych nawyknień handlowych, powstrzymanie spekulacyi, uregulowanie targu zbożem, upowszechnienie sprzedaży na wagę, wytworzenie statystyki rolniczéj i magazynów przezorności na wypadek nieurodzaju, podźwignięcie kredytu i t. d. Argumenta chyba przekonywające! Nabierają zaś one siły tém większéj, jeżeli przypomnimy dotychczasowe drogi i sposoby sprzedaży zboża, jako to, że:

1. sprzedaż po istotnych cenach bieżących, unormowanych przez zagranicę, z uwzględnieniem nadpłaty za nizką walutę i nadwyżki wagi zboża, nie istnieje u nas wcale;

2. powodem zwykłym złéj sprzedaży jest nieświadomość producentów, a nieuczciwość i podstęp pośredników;

3. brak wszelkich wiadomości o ruchu handlowym w kraju i za granicą.

Wywody swoje autor uzasadnia danemi porównawczemi z handlu Anglii, Węgier, Galicyi i kraju naszego, poczém kreśli w ogólnym zarysie program organizacyi giełdy, mającéj się opierać na zasadach następujących:

a) utworzenie w Warszawie giełdy centralnéj, na prowincyi zaś, w miarę potrzeby, jéj filij;

b) rolnicy nadsyłają giełdzie relacye o praktykowanych w ich okolicy cenach i o handlu w ogóle;

c) w czasie dostaw wełny, okowity, roślin oleistych i t. d. członkowie giełdy kommunikują zarządowi wiadomości o cenach i w zamian otrzymują wszechstronne informacye handlowe;

d) giełda co miesiąc rozsyła członkom schemata do wypełnienia, zawierające pytania co do jakości i ilości zboża na zbyt lub do zakupu, co do terminu dostawy i t. d.;

e) giełda pośredniczy w tranzakcyach handlowych.

Słowem, giełda hr. Ch. ma być stowarzyszeniem rolników celem ujawnienia istotnéj podaży zboża, uregulowania cen i pośredniczenia w sprzedaży.

Pozostaje kwestya funduszów na utrzymanie instytucyi. W téj części projekt omawiany, zalecający opodatkowanie stowarzyszonych w stosunku 2 rub. od włóki roli i łąk, a 1 rub. od włóki lasu, oprócz ½% tytułem komissowego od summy dokonanego interesu i ½% miesięcznie od zaliczeń, w téj części, powiadamy, jest najsłabszy. Nie jest to jednak szkopuł, o który miałaby się rzecz cała rozbić. W każdym bowiem razie myśl hr. Chotomskiego podniesiona została wielce na czasie i godna jest bliższego zastanowienia się. Podobno ma być ona przedmiotem dyskussyi w delegacyi rolnéj Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu.

Prawo o najmie robotników wiejskich.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr. 32).

44) Pracodawca obowiązany jest dotrzymać robotnika, a robotnik obowiązany jest dobyć u pracodawcy do terminu oznaczonego w umowie.

45) Pracodawca niewypłacający robotnikom należnych im zarobków we właściwym terminie w ciągu trwania umowy, obowiązany jest dopłacać robotnikom po pół kopiejki od rubla, od całéj niedopłaconéj kwoty za każdy dzień opóźnienia.

46) Pracodawca, z którego winy robotnik poniesie uszko-

dzenie na zdrowiu, obowiązany jest wynagrodzić go, a jeśli w skutek tego uszkodzenia zdrowia robotnik pozbawiony będzie możności utrzymywania się z pracy lub umrze, to tych wszystkich członków jego rodziny, których utrzymanie zabezpieczała praca robotnika poszkodowanego na zdrowiu lub zmarłego. Wysokość tego wynagrodzenia i czas, do którego ono ma być wydawane, określają się na podstawie dobrowolnego porozumienia się stron obu, a w razie gdyby do takowego nie przyszło, wyrokiem sądu.

UWAGA. Robotnik nie nabywa prawa do wynagrodzenia, jeśli uszkodzenie jego zdrowia nastąpiło w skutek jego własnego niedbalstwa, lenistwa lub przyczyn wypadkowych.

47) Pracodawca najmujący robotnika, wiedzący, że tenże zobowiązany jest umową w tymże czasie z innym pracodawcą, obowiązany jest do wynagrodzenia temu ostatniemu wszelkich strat, spowodowanych przez samowolne porzucenie zajęcia przez robotnika.

48) Robotnik, który zawarł umowę najmu, obowiązany jest stawić się do roboty w umówionym czasie.

49) Jako przyczyny zasługujące na uwzględnienie w razie niestawienia się robotnika do roboty w umówionym czasie, uważają się: 1) pozbawienie wolności; 2) przerwanie kommunikacyi z powodu zarazy, napadu nieprzyjaciela, nadzwyczajnego wylewu rzek i tym podobnych przeszkód nie do pokonania; 3) nagła ruina z powodu nieszczęśliwego wypadku; 4) choroba, pozbawiająca możności wydalenia się z domu; 5) śmierć rodziców, męża, żony, dzieci lub głowy domu, albo ciężka, grożąca śmiercią choroba którego z powyżéj wymienionych członków rodziny i 6) powołanie robotnika do służby wojskowéj lub zamianowanie na urząd z wyborów. Rzeczywistość powyższych przyczyn poświadczają najbliższe policyjne lub administracyjne władze.

UWAGA. Jeśli wymienione w powyższym artykule przyczyny stanowią bezwarunkową przeszkodę do wypełnienia przez robotnika warunków zawartéj umowy, to jest on obowiązany doręczyć pracodawcy odnośne poświadczenie władzy i zwrócić pobrany zadatek.

50) Pracodawca ma prawo strącać z zarobków robotników kary za samowolne opuszczenie na jakiś czas zajęcia, za niedbalstwo w robocie, za nieposłuszeństwo i nieprzyzwoite zachowanie się w obec pracodawcy, oraz za spowodowanie szkody we własności pracodawcy. Żadne strącenia z zarobków z jakichkolwiek innych powodów nie mogą być czynione.

51) Strącenie za samowolne opuszczenie zajęcia przez robotnika, nie może być większe od podwójnie wziętego zarobku, jakiby przypadł robotnikowi za pracę dokonaną przez czas, w którym nie pracował. Wszystkie inne strącenia, przewidziane poprzednim artykułem, nie mogą przewyższać dziennego zarobku robotnika podwójnie wziętego.

52) Pracodawca, który nie czynił potrącenia z zarobku winnego robotnika, może poszukiwać na nim strat, lub prosić (sąd) o ukaranie robotnika.

53) Jako samowolne, czasowe opuszczenie zajęcia przez robotnika, uważane ma być opuszczenie roboty bez żadnych ważnych przyczyn na przeciąg czasu nie przechodzący trzech dni z rzędu.

UWAGA. Samowolne czasowe opuszczenie roboty trwające mniéj niż pół dnia, uważane jest jako półdniowe, a przez więcéj niż pół dnia jako całodzienne.

54) Niestawienie się do roboty bez żadnych ważnych przyczyn więcéj niż trzy dni z rzędu, uważa się jako zupełne porzucenie roboty (niejawka).

UWAGA. Przy najmie robotników stowarzyszonych (artel) nie uważa się za opuszczenie roboty, jeżeli należący do stowarzyszenia robotnicy dawać będą zastępców, jeśli to nie jest zastrzeżone w umowie najmu.

55) Opuszczenie pracodawcy przez robotnika przed upływem umowy najmu bez ważnych przyczyn (art. 60), uważać się ma jako samowolne porzucenie roboty.

56) Robotnik może skarżyć sądownie pracodawcę za niewłaściwe postępowanie, ale nie może uchylać się od pełnienia obowiązków zawarowanych umową. Jeśli skarga robotnika przez sąd oddaloną zostanie, to czas użyty przezeń na przeprowadzenie sprawy sądowéj, uważany będzie jako samowolne czasowe opuszczenie roboty.

57) W razie niestawienia się do roboty (niejawki) lub samowolnego porzucenia takowéj, pracodawcy przysługuje prawo, po zerwaniu z nim umowy (§ 8 art. 58), dochodzić wynagrodzenia w wysokości nie przewyższającéj określonéj w umowie płacy za trzy miesiące. Jeśli pracodawca jest w posiadaniu karty pobytu robotnika, to on jest obowiązany złożyć takową sądowi w ciągu siedmiu dni od daty niestawienia się lub porzucenia roboty przez robotnika, a jeżeli termin umowy najmu upływa wcześniéj, to przed tym upływem tego terminu.

VIII. O rozwiązaniu umowy.

58) Pracodawca może oddalić robotnika przed upływem terminu umowy najmu, zawiadamiając go o przyczynie oddalenia, jeśli będą miały miejsce następujące powody:

1) lenistwo, niedbalstwo, częste wydalanie się bez pozwolenia pracodawcy i niejednokrotna niepoprawność robotnika, a w razie odmowy ze strony robotnika wypełnienia właściwych żądań pracodawcy lub osób, którym powierzony jest nadzór nad robotami i robotnikami;

2) pijaństwo, zuchwałość, harde lub grubiańskie postępki w stosunkach z pracodawcą i członkami jego rodziny, a także widoczne nieposłuszeństwo, okazane pracodawcy lub osobom, którym powierzony jest nadzór nad robotami i robotnikami;

3) przywłaszczenie własności pracodawcy, jego domowników lub czyjéjkolwiek;

4) samowolne użytkowanie własności pracodawcy, umyślne przyczynienie mu szkody lub uszkodzenie pańskiego inwentarza żywego;

5) samowolne zatrzymanie pieniędzy lub towarów pracodawcy dla pokrycia swéj należności i w ogóle oszukiwanie go;

6) nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez robotnika;

7) dostrzeżenie w robotniku udzielającéj się lub zaraźliwéj choroby;

8) niestawienie się do roboty lub samowolne oddalenie się robotnika;

9) niejednokrotne albo długotrwałe pozbawienie robotnika wolności osobistéj na skutek rozporządzenia właściwych władz;

10) niezdolność robotnika do pełnienia roboty, do któréj się wynajął.

59) Jeśli sąd nie uznaje powodów, dla których robotnik oddalony został, za słuszne, to na skutek wniesionéj przez niego skargi, zasądza się z pracodawcy na korzyść robotnika wynagrodzenie w wysokości nie przewyższającéj trzechmiesięcznéj najemnéj płacy.

60) Robotnik może oddalić się przed upływem terminu umowy najmu, po uprzedniém zawiadomieniu, pracodawcy o przyczynie opuszczenia go, jeżeli zachodzą następujące powody:

1) niezachowanie przez pracodawcę warunków umowy najmu co do wypłat najemnéj płacy, lub co do utrzymania robotnika;

2) obciążenie robotnika pracą przechodzącą jego siły;

3) obelga czynna, gwałtowne postępowanie pracodawcy, członków jego rodziny lub osób, którym powierzony jest nadzór nad robotą i robotnikami;

4) niezdolność robotnika do spełnienia pracy, do któréj jest przeznaczony, z powodu choroby, a robotnicy i z powodu brzemienności;

5) nieprzewidziane okoliczności, zmuszające robotnika do powrotu do swojéj rodziny (§ 3 i 5 art. 49);

6) jeśli warunki wykonania roboty grożą niebezpieczeństwem życiu lub zdrowiu robotnika;

7) przeznaczenie robotnikowi mieszkania zarażonego przez znajdowanie się w niém chorych na chorobę zaraźliwą.

61) Jeśli sąd, na skutek skargi pracodawcy, uzna, że umowa zerwana została przez robotnika niewłaściwie, to robotnik ulega odpowiedzialności oznaczonéj za samowolne porzucenie roboty (art. 57).

(d. c. n.)

Ostatnie ceny targowe

na stacyi Praga (Warszawa) Dr. Żel. Teresp. (d. 17 sierpnia r. b.), całemi wagonami.

	kopiejek za pud od	do	kop. za korzec od	do
Pszenica spokojnie				
wyborowa	104	107	6.30	6.50
średnia	94	101	5.70	6.10
ordynarna	—	—	—	—
Żyto stale				
wyborowe	76	77	4.40	4.45
średnie	71	74	4.10	4.30
ordynarne	68	70	3.95	4.05
Jęczmień zniżkowo	59	75	3	3.80
Owies spokojnie				
wyborowy	84	87	2.77½	3.10
średni	75	81	2.65	2.87½
ordynarny	64	72	2.27½	2.55

Przebieg targów ubiegłego tygodnia był bardzo spokojny i ceny zeszłotygodniowe, pomimo zmniejszonych dowozów, utrzymać się nie były w stanie; wyjątek tylko stanowiło żyto, które drobną nawet zyskało zwyżkę.

Kupujący na rynku naszym bardzo optymistycznie zapatrywali się na raptowną dwudniową, niezwykłą zwyżkę, zupełnie nieuzasadnioną w obecnym czasie, a wywołaną w celach spekulacyjnych przez partyę wiedeńskich i berlińskich zwyżkowców, którym udało się i wiele innych zagranicznych rynków pociągnąć do zwyżkowego kierunku.

Spekulanci owi otrzymali bez wątpienia z tego znaczne korzyści, przyczyniając naturalnie wielu kupcom zbożowym dotkliwe straty. Wczorajsze już bowiem depesze z nad Sprei donoszą, co łatwo przewidzieć było można, o raptownéj znowu zniżce.

Rynek nasz, pomimo tego, miał dziś charakter dosyć ożywiony, przy bezzmiennych ostatnich cenach. Największe zakupy żyta i owsa uskutecznili miejscowi liweranci, nieznaczne zaś ilości żyta i pszenicy sprzedano na eksport za granicę.

Dowozy są po większéj części umiarkowane.

W przeszłym tygodniu, jeśli tylko dowozy powiększą się, należy oczekiwać zniżki, szczególniéj na pszenicę i owies.

E. Wojewódzki et Comp. Marszałkowska 116.

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 16 sierpnia 1886 r.

Powietrze w ubiegłym tygodniu mieliśmy ciepłe i dosyć pogodne.

Wiadomości o żniwie nadchodzą nie bardzo pomyślne, z niektórych nawet okolic donoszą o zupełnie przepadłym sprzęcie. Targi na zboże w obec takiego położenia przybrały charakter mocny z tendencyą zwyżkową.

W New-Yorku pozostawały ceny przez cały prawie ubiegły tydzień bez zmiany, w piątek dopiero i tam targ się ożywił, a ceny o 2 centy się poprawiły. Wywóz pszenicy jeszcze większe niż przed tygodniem przybrał rozmiary, a zapasy kontrolowane na nowo o przeszło o 2 miliony buszli się zwiększyły i wynoszą obecnie 36,753,000 buszli pszenicy i 8,695,000 kukurydzy.

W Anglii przy pięknéj pogodzie rozpoczęto sprzęt pszenicy. Targi z początkiem tygodnia słabe, wzmocniły się pod koniec, ceny jednak znaczniejszéj nie uległy zmianie.

We Francyi przy małym dowozie ożywienie na targach było widoczne, a ceny tak pszenicy jak mąki z dniem każdym się poprawiały.

W Belgii i Hollandyi notowano ceny również wyższe, interes jednak nie mógł przybrać znaczniejszych rozmiarów.

Berlin bardzo był mocno usposobiony, ceny pszenicy podniosły się o 6—8 marek, żyta o 3—5.

Na targu naszym przy dobréj chęci do kupna poprawiły się również ceny, lubo nie w téj mierze jak notowania berlińskie. Za pszenicę płacą obecnie 2—3, za żyto 1—2 marek wyżéj niż w przeszłym tygodniu.

Płacono za 1000 kilogramów

Pszenica transito	120—133 fun.	120—138 Mrk.	
krajowa pstra	120—128 „	140—144 „	
krajowa „	126—131 „	142—146 „	
krajowa jasna	120—126 „	142—148 „	
krajowa wybor.	128—133 „	150—152 „	
Żyto transito	120—128 „	80— 90 „	
krajowe	115—124 „	110—114 „	
	124—128 „	116—118 „	
Jęczmień rossyjski		85—110 „	
„ krajowy		100—120 „	
Owies rossyjski		90—110 „	
„ krajowy		110—125 „	
Groch na paszę		116—120 „	
„ kuchenny		125—135 „	
„ Victoria		125—145 „	
Rzepak transito		160—170 „	
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		175—182 „	
Rzepik świeży suchy		170—178 „	
Łubin niebieski		75— 90 „	
„ żółty		85—100 „	
Wyka czarna		115—120 „	
Kuch rzepakowy		4,20—4,80 „	za 50 kilogr.
Kuch lniany		6,00—6,60 „	za 50 kilogr.
Otręby pszenne		3,30—3,50 „	za 50 kilogr.
Otręby żytnie		3,80—4,00 „	za 50 kilogr.
Koniczyna czerwona		20—40 „	za 50 kilogr.
„ biała	„	20—45 „	
Tymotka	„	15—20 „	

W Hamburgu nie mogły ceny okowity utrzymać się na wysokości zeszłego tygodnia i uległy obniżeniu dochodzącemu do 0,50 marek. Płacono:

	marek		kop.	
loco bez beczki marek	19¼	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%.	25	przy kursie 200.
w beczk. kontrak. loco	24¼		46	
na sierpień	24¼		46	
na sierpień-wrzesień	24¼		46	
na wrzesień-październik	25		49	
na październik-listopad	26		54	
na listopad-grudzień	26		54	
na kwiecień-maj	26		54	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	198,30	Mrk.
Pszenica wrzesień-październik	159,00	„
listopad-grudzień	161,50	„
New-York	87½	„
Żyto loco	130,00	„
wrzesień-październik	128,00	„
październik-listopad	128,50	„
listopad-grudzień	129,25	„
Oléj rzepakowy wrzesień-październik	42,60	„
kwiecień-maj	43,70	„
Okowita loco	38,70	„
sierpień-wrzesień	38,30	„
wrzesień-październik	38,60	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 7 (19 Августа) 1886.